

# Dariusz Tułowiecki

---

## Solidarność europejska a wojna na ukrainie – kryzys, próba czy deficyt? : Perspektywa polska i innych państw Europy Środkowowschodniej

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 48/2, 448-473

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. DARIUSZ TUŁOWIECKI  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II  
Kraków

## **SOLIDARNOŚĆ EUROPEJSKA A WOJNA NA UKRAINIE – KRYZYS, PRÓBA CZY DEFICYT? PERSPEKTYWA POLSKA I INNYCH PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWOSCHODNIEJ**

EUROPEAN SOLIDARITY AND THE WAR IN UKRAINE  
– CRISIS, ATTEMPT OR DEFICIT? THE PERSPECTIVE OF POLAND  
AND THE COUNTRIES OF CENTRAL AND EASTERN EUROPE

### ABSTRACT

Zasada solidarności jest kluczową zasadą życia społecznego w myśli społecznej Kościoła. Jest ona wpisana także w kulturę europejską oraz dokumenty Unii Europejskiej. Krańcowe sytuacje mające miejsce w Europie pozwalają sprawdzić, czy zasada ta rzeczywiście stosowana jest w rozwiązywaniu problemów europejskich. Ważnym wydarzeniem ostatnich lat w Europie jest wojna na Ukrainie. Ukraina, pretendując do członkostwa we Wspólnotach Europejskich oraz będąc stowarzyszona z Unią Europejską, została objęta zasadą solidarności. Europejczycy zamieszkujący postkomunistyczne kraje Unii dostrzegają jednak, że solidarność i zaufanie nie są jedynymi kluczami do rozwiązania problemu Ukrainy. Czasem ważniejsze od solidarności wydają się być partykularne interesy ekonomiczne państw „starej” Unii, a solidarność zostaje zadaniem do zrealizowania.

The principle of solidarity is a key principle of social life in Catholic social teaching. It is also inherent in the culture of Europe and in the European Union documents. The extreme situations taking place in Europe allow to verify if the rule is actually applied in the solving of European problems. An important event in Europe in recent years is the war in Ukraine. Ukraine, aspiring to membership in the European Communities and associated with the European Union, has been encompassed by the principle of solidarity. Europeans living in the post-communist EU countries recognize, however, that solidarity is not the only key to solving the problem of Ukraine. Sometimes more important than solidarity seem to be the particular economic interests of the countries of the “old” EU, and solidarity remains a task to be accomplished.

„Jesteśmy tworzywem, z którego wyrabia się solidarność” – tymi słowami Peter Sloterdijk rozpoczął swój wykład na międzynarodowej konferencji, którą zorganizowało Europejskie Centrum Solidarności wraz z Katedrą im. Erazma z Rotterdamu Uniwersytetu Warszawskiego<sup>1</sup>. Zasada solidarności jest bowiem wpisana w wielu antropologiach w konstrukcję ludzką oraz w zasady regulujące

<sup>1</sup> P. Sloterdijk, *Domestykacja człowieka i ekspansja solidarności*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. J. Kołtan, Gdańsk 2014, s. 83.

życie społeczne. Jest ona elementem składowym kultury europejskiej, aczkolwiek powstała znacznie wcześniej niż Unia Europejska.

Jednak, tak jak każda zasada, nie musi być automatycznie i w pełni realizowana. Dlatego w niniejszym opracowaniu podjęto się próby uchwycenia, czym jest europejska zasada solidarności, jak jest rozumiana w myśli społecznej Kościoła, jak jest zapisana w dokumentach europejskich oraz czy mieszkańcy Europy właśnie w kategoriach solidarności postrzegają społeczność europejską. Za papierek lakmusowy tego postrzegania/niepostrzegania przyjęto konflikt/wojnę na Ukrainie oglądany z polskiej i środkowoeuropejskiej perspektywy. Ukraina, jako kraj stowarzyszony z Unią Europejską, a pretendujący do członkostwa w niej i NATO, został objęty działaniami wojennymi, utracił kontrolę nad częścią swych terytoriów oraz znalazł się w głębokim kryzysie na skutek działań Rosji niepokodzonej z proeuropejską orientacją społeczeństwa i rządu. Dlatego sposób patrzenia krajów Unii i organów unijnych na sytuację ukraińską w kontekście zapisanej w traktatach solidarności ogólnoeuropejskiej jest wart wnikliwego studium. Warto monitorować, czy solidarność ta istnieje w rzeczywistości? Jak się przejawia? Co jej zagraża? Czy są to czynniki zewnętrzne, czy też wewnętrzne partykularyzmy? Czy jej nieodłącznym składnikiem jest zaufanie? Czy też zbudowana jest jedynie na ekonomicznych interesach lub politycznych naciskach? Czy konflikt/wojna na Ukrainie stwarzają okoliczności ukazujące solidarność europejską, czy też objawiają kryzys tej solidarności?

Trudno jest odpowiedzieć jednoznacznie i wyczerpująco na te pytania. Jednak autor podejmuje się próby zmierzenia się z najważniejszymi z nich. Sposób patrzenia na solidarność europejską oparto na perspektywie państw Europy Środkowowschodniej, szczególnie Polski. W kraju tym, bliskim sąsiedzie Ukrainy i Rosji, kraju członkowskim UE oraz największym kraju tej części Europy, sytuacja na Ukrainie wywołała swoisty rezonans społeczny: z jednej strony społeczeństwo podjęło działania pomocowe na rzecz Majdanu i rannych w wojnie, z drugiej – wywołało pytania o solidarność europejską w kontekście zagrożenia Rosji dla krajów byłego bloku wschodniego. Pytania stały się wymowniejsze, gdy Polskę oraz kraje Europy Środkowowschodniej pominięto w rozmowach pokojowych na Ukrainie, zaś w krajach nadbałtyckich wzmożyły się obawy o suwerenność i destabilizację z rosyjskiej inspiracji.

Jako przestrzeń dyskusji nad solidarnością europejską w kontekście sytuacji na Ukrainie przyjęto wybrane tytuły prasowe, portale internetowe i blogi dziennikarzy oraz polityków. Wypowiedzi środowisk dziennikarskich oraz osób publicznych, w tym polityków, uznano – z jednej strony, za opiniotwórcze, z drugiej – za skupiające w sobie najistotniejsze opinie społeczne.

## Europejska idea solidarności

Korzeni europejskiej idei solidarności należy szukać już w czasach antycznych. Pojęcie **zobowiązań solidarnych** istniało już w prawie rzymskim. Istotą

solidarności była zdolność każdego z członków danej grupy do przyjęcia wszystkich należnych jej świadczeń lub do odpowiedzialności poszczególnych jednostek za dług całej grupy<sup>2</sup>. Każdy z dłużników (solidarność bierna) lub z wierzycieli (solidarność czynna) swym działaniem wypełniał zobowiązania wszystkich<sup>3</sup>. Rzymskie rozumienie solidarności odwoływało się do fundamentalnego poczucia przynależności jednostki do pewnej całości oraz odpowiedzialności jednostki za grupę<sup>4</sup>.

Arystoteles dał podstawy pod etyczne rozumienie solidarności. W pismach swych zaznaczał, że ludzie łączą się w grupy, gdyż pojedynczo nie mogą osiągnąć szczęścia. Grupy te obejmują różne skale: od rodziny do państwa. W ramach tych wspólnot wytwarza się dobro wspólne, z którego korzystają tworzący je. Kluczem do rozdziału i korzystania z dobra wspólnego jest szlachetność. Relacje w tych wspólnotach tworzone są wedle zasady przyjaźni. Choć w tekstach tych nie pojawia się samo pojęcie solidarności, to można uznać, że Stagiryta właśnie z nią utożsamia wspomnianą szlachetność. Rozumie ją jako imperatyw dzielenia się z innym czymś, co w pełni zasłużyło i sprawiedliwie stanowi osobistą własność prywatną<sup>5</sup>.

Komentatorzy Arystotelesa w tekstach tych widzą uzasadnienie dla postrzegania solidarności jako wpisanej w kondycję ludzką, w człowieczeństwo. „Człowiek jest z natury zwierzęciem społecznym” – pisał, komentując Arystotelesa, Józef Bocheński. Relacje społeczne są zatem konieczne do osiągnięcia szczęścia przez jednostkę. W relacjach tych, obok sprawiedliwości i słuszności<sup>6</sup>, sytuują solidarność jako konieczną zdolność do osiągania szczęścia. Wymaga ona wysiłku i wypracowania dyspozycji do czynienia dobra, stanowi element składowy i konsekwencyjny miłości braterskiej i przyjacielskiej *philia*, przejaw zdolności do miłości społecznej, przywiązania do innych i życia w społeczności<sup>7</sup>. Zatem już w czasach antycznych solidarność powiązana została z przekonaniem o społecznej naturze człowieka, z nakazem miłości, która nie ogranicza się tylko do rodziny lub przyjaciół<sup>8</sup>.

Perspektywa postrzegania człowieka jako istoty społecznej, zobligowanej w swych działaniach prawem miłości społecznej, została rozwinięta w myśli chrześcijańskiej. Święty Tomasz z Akwinu – nigdy nie myśląc o człowieku w kategoriach indywidualistycznych<sup>9</sup> – postrzegał go jako zaangażowanego

<sup>2</sup> J. Salij, *O solidarności trochę teologicznie*, „Znak” 9 (2000), s. 35.

<sup>3</sup> J. Schmelter, *Solidarität: Die Entwicklungsgeschichte eines sozialetischen Schlüsselbegriffs*, München 1991, s. 8.

<sup>4</sup> P. Mazurkiewicz, *Solidarność – polska specjalność?*, „Pastores” 22 (2004), s. 54.

<sup>5</sup> M. Piechowiak, *Solidarność – w poszukiwaniu ideowej tradycji interpretacji tej kategorii konstytucyjnej*, w: *Idea solidaryzmu we współczesnej filozofii prawa i polityki*, red. A. Łabno, Warszawa 2012, s. 160-165.

<sup>6</sup> V.J. Bourke, *Historia etyki*, Toruń 1994, s. 28-30.

<sup>7</sup> Ch. Milon-Delsn, *Solidarność zakorzeniona*, „Znak” 8 (2000), s. 51.

<sup>8</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków – Warszawa 2008, s. 75-76.

<sup>9</sup> T. Ślipko, *Historia etyki*, Kraków 2010, s. 50.

we wspólnoty: wspólnotę zbawienia oraz różne ludzkie wspólnoty i społeczności<sup>10</sup>. Kościół do dnia dzisiejszego podkreśla za Tomaszem, że człowiek jest *Animals politicum et sociale*. Taka społeczna perspektywa postrzegania człowieczeństwa rozszerzyła antyczne rozumienie społecznej natury człowieka i jego powiązań ze światem społecznym. I chociaż sam Tomasz nigdy wspólnie nie używał terminu **solidarność**, przeobrażenie przez Tomasza antycznego *philia* w chrześcijańskie *caritas*, rzeczywistość miłości społecznej zyskała nową perspektywę poznawczą, na której będzie możliwe zbudowanie idei cnót społecznych<sup>11</sup>.

Mimo że istnieją myśliciele podważający fakt wpisania w naturę ludzką idei miłości społecznej i solidarności<sup>12</sup>, w polskich warunkach ideę solidarności – nie nazywając jej wprost – głosił ks. Piotr Skarga SJ. On to w dziele *Kazania sejmowe* z 1597 roku wskazał na solidarność jako jeden z fundamentów społeczności narodowej i państwa narodowego. Nie nazywając jej wprost, wskazał, że jako cnota i wartość moralna, żądająca troski o dobro wspólne, dzielenia się z potrzebującymi, współodpowiedzialności, solidarność – jako zasada moralna – była niejako wpisana w chrześcijaństwo<sup>13</sup>. Mówiąc o solidarności, Piotr Skarga używał różnorodnych porównań. Między innymi mówił o solidarności i współodpowiedzialności w ramach własnego państwa, porównał kraj i naród do okrętu. Gdy okręt tonie – giną wszyscy. Nie jest wówczas mądrością dbałość wyłącznie o własne dobro, a zapominanie o wspólnym losie: „Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłumoczki i skrzynki swoje opatruje i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie, i mniema, że się sam miłuje, a on się sam gubi. Bo gdy okręt obrony nie ma, i on ze wszystkim, co zebrał, utonąć musi. A gdy swymi skrzynkami i majątnością, którą ma w okręcie, pogardzi, a z innymi się do obrony okrętu uda, swego wszystkiego zapomniawszy: dopiero swe wszystko pozyskał i sam zdrowie swoje zachował. Ten najmilszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie, wizytka w nim mamy, co mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy: zatonie, i z nim my sami poginiemy. W tym okręcie macie syny, dzieci, żony, imienia, skarby, wszystko, w czym się kochacie. W tym tak wiele dusz jest, ile ich to królestwo i państwa przyłączone mają”<sup>14</sup>.

Sama zasada solidarności – rozumiana jako pewna zasada działania społecznego – powróciła do dyskursu europejskiego dopiero wraz z rozwojem myśli

<sup>10</sup> J.P. Torrell, *Święty Tomasz z Akwinu. Mistrz duchowy*, Poznań 2003, s. 381.

<sup>11</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia ...*, s. 76.

<sup>12</sup> Alain Finkielkraut zwraca uwagę, iż doświadczenie historyczne zdaje się ukazywać solidarność jako coś z natury obcego człowiekowi. Jak bowiem zauważa w odniesieniu do historii europejskiej, „tym, co dość długo różniło ludzi od innych gatunków zwierząt, było to właśnie, że się wzajemnie nie rozpoznawali” – por. A. Finkelkraut, *Zagubione człowieczeństwo*, Warszawa 1999, s. 9.

<sup>13</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia ...*, s. 77.

<sup>14</sup> P. Skarga, *Kazanie wtóre. O miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest w nieżyczliwości ku Ojczyźnie*, <http://literat.ug.edu.pl/~literat/skarga/0002.htm> [dostęp: 13.05.2015].

indywidualistycznej i tendencjami dechrystianizacji i laicyzmu. Za sprawą Pierre'a Leroux, który zapożyczając to pojęcie z prawa rzymskiego, przedstawia *la solidarité* jako następczynię chrześcijańskiej *caritas*. Leroux twierdził, że za pomocą wzajemnej solidarności społeczeństwo jest zdolne zorganizować miłość bliźniego<sup>15</sup>. Solidarność tak rozumiana nie była motywowana miłością bliźniego, lecz egoistycznym przeświadczeniem i wyrachowaniem umocowanym w poglądzie o wzajemnej zależności wszystkich ludzi od siebie. Racjonalność i egoizm – nie etyka lub potrzeba wrażliwego serca – miały prowadzić społeczność do relacji międzyludzkich, gdyż tylko wówczas było możliwe osiągnięcie pomyślności<sup>16</sup>.

W czasach nowoczesnego racjonalizmu doszło do przemian, a nawet kryzysu idei solidarności. Podejście racjonalistyczne – jak twierdzi Chantal Millon-Delsol – doprowadziło do utożsamienia solidarności z dzieleniem się mającym na celu osiągnięcie matematycznej równości: „Już dawne utopie (Platon, Campanella) proponowały rezygnację z rodziny jako miejsca solidarności niedoskonałej, ponieważ obciążonej uczuciami i zawężonej przede wszystkim do kręgu bliskich. Dzielenie się podyktowane miłością uznawane było za egoistyczne, ponieważ oczywiste jest, że nie da się kochać wszystkich jednakowo. Projekty społeczne od Babeufa po Lenina to projekty sprawiedliwości bez miłości, wymysł dobrze charakteryzujący nowoczesność. Solidarne dzielenie się oderwane jest tam od kontekstu ludzkiego życia i zaplanowane z suchą racjonalnością. (...) Przystaje być działaniem w świecie ludzkim, a staje się stwarzaniem na nowo ludzkiego świata. Solidarność zostaje zastąpiona przez rozkład proporcjonalny”<sup>17</sup>. Współczesny konflikt pomiędzy wspólnotową ideą demokracji i społeczeństwa a liberalnym indywidualizmem nie zostaje pokonany przez tak nakreśloną ideę solidarności bez miłości. Wręcz przeciwnie – prowadzi do rozpadu wspólnot i powstania nowych podziałów społecznych<sup>18</sup>: „późnonowoczesny Europejczyk daje się tu czy tam bezwiednie kształtować nieprawdopodobnemu marzeniu o solidarności, która uwolniła się od wszelkich ludzkich «naleciałości», marzeniu o sprawiedliwości racjonalnej, niezwiązanej z miłością, bo miłość jest tak niedoskonała. Przykładem tego jest opatrnościowe państwo francuskie, które solidarność organizuje tylko za pomocą sztuczki anonimowego podatku i ręką anonimowego urzędnika, zmierzając w ten sposób do osiągnięcia rozkładu proporcjonalnego, wolnego od irracjonalizmu i niezależnego od kapryśnego podziału indywidualnego. Obywatel płaci fiskusowi wygórowane podatki, dzięki którym państwo obejmuje całościową opieką wszystkich pozbawionych środków do życia. W ten sposób obywatel ma coraz mniej sympatii dla swego nieszczęśliwego sąsiada, ponieważ jeśli udziela mu jakiejś bezpośredniej pomocy, do gestu dołączając ciepłe spojrzenie, czuje się jak głupiec, który płaci dwa razy. (...) Mamy wtedy do czynienia z «solidarnością»,

<sup>15</sup> J. Salij, *O solidarności...*, s. 36.

<sup>16</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia ...*, s. 77.

<sup>17</sup> Ch. Millon-Delsol, *Solidarność zakorzeniona...*, s. 52.

<sup>18</sup> M. Król, *Kilka uwag wstępnych*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. J. Koltan, Gdańsk 2014, s. 7-8.

za którą kryje się obojętność, egoizm, a nawet nienawiść. (...) Dzielenie się rozumiane jest jako mechaniczne naprawianie jakiejś niesprawiedliwości. (...) Tam, gdzie panuje sprawiedliwość pozbawiona miłości, czyli w totalitarnym egalitaryzmie czy warunkach anonimowej redystrybucji praktykowanej przez współczesne państwo opatrnościowe, dzielenie się przetrwało, ale pozbawione swojego znaczenia. Przypisuje mu się precyzyjny i konkretny cel, czyli zaprowadzenie równości, którą uważa się za naturalną. Tymczasem prawdziwa solidarność to bezustanne dzielenie się nie po to, by urzeczywistnić jakąś sprawiedliwość, która odbudowywałaby ład świata, lecz po to, by wspólnie dźwigać ciężar ludzkiej ograniczoności<sup>19</sup>. I dodaje dalej Millon-Delsol – „Solidarność nie powstaje tam, gdzie anonimowa ręka dzieli jakiejś dobra. Rodzi się wtedy, gdy dzielimy się, stając ze sobą twarzą w twarz. To nadaje dzieleniu się sens”<sup>19</sup>.

Zatem nie mechanizmy urzędnicze, nie tyle instytucje ani prawo, tworzą solidarność. Solidarność jest kwestią świadomości – jak pisał zaś Charles Taylor: „A zatem najpierw mamy solidarność świadomości. Ta prowadzi do wspólnego działania. Również w tym przypadku jedynym sposobem załatwienia wyrwy w sferze wzajemnej wymiany jest działanie ponadindywidualne. Nie podejmują działania tylko dla siebie – żeby ulżyć swojej doli; żeby naprawić zło, które mnie spotkało – lecz dla nas wszystkich. Nawzajem niesiemy swoje ciężary. I tylko w ten sposób wzajemność wymiany – kiedy podejmujemy działania jeden dla drugiego – może zostać przywrócona. Solidarność to motor naprawczych działań społecznych. Solidarność jest nieodzowna, byśmy przywrócili istotę, ducha spójni społecznej – aby wspólnota znów odżyła i stała się rzeczywista”<sup>20</sup>. Takie spojrzenie na solidarność Taylor zaczerpnął od polskiego filozofa – Józefa Tischnera, który opisał ją w książce *Etyka solidarności*<sup>21</sup>. „Tak naprawdę nie możemy odrzucić tej teorii, gdyż odgrywa ona zbyt istotną rolę w całym projekcie nowoczesnej demokracji”<sup>22</sup>.

## Solidarność w myśli społecznej Kościoła

Liberalne ani zdepersonalizowane rozumienie solidarności nie weszło jednak powszechnie do społecznego rozumienia. Współczesne rozumienie solidarności posiada silne odwołania do chrześcijaństwa, personalistycznej wizji życia społecznego oraz posiada uwarunkowania etyczne. Odwołując się do dziedzictwa chrześcijańskiego, jezuita Heinrich Pesch i jego uczniowie: Gustav Gundlach oraz Oswald Nell-Breuning wypracowali charakterystyczne dla chrześcijaństwa rozumienie solidarności, tworząc fundamenty dla etyki społecznej i politycznej przywoływanej przez Magisterium Kościoła. Jest ona definiowana jako zasada etyczna, gdyż – jak podaje *Kompedium nauki społecznej Kościoła*: „wartości

<sup>19</sup> Ch. Millon-Delsol, *Solidarność zakorzeniona...*, s. 52-53.

<sup>20</sup> Ch. Taylor, *Kilka refleksji na temat solidarności*, „Znak” 8 (2000), s. 27.

<sup>21</sup> J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 2003.

<sup>22</sup> Ch. Taylor, *Kilka refleksji...*, s. 28.

społeczne wyrażają ocenę tych określonych aspektów dobra moralnego, które zasady chcą uzyskać, przedstawiając się jako punkty odniesienia dla właściwej budowy i prowadzenia uporządkowanego życia społecznego”<sup>23</sup>. Zasady życia społecznego, w tym także solidarność, domagają się ponadto praktycznego zastosowania. Przypomniał o tym Benedykt XVI, gdy w *Caritas in veritate* pisał: „Powszechna solidarność, która jest faktem i dobrodziejstwem dla nas, jest również powinnością”<sup>24</sup>. Do niej oraz do idei chrześcijańsko rozumianego braterstwa należy stale powracać – pisał w *Lumen fidei* papież Franciszek<sup>25</sup>, zaś w Parlamencie Europejskim w Strasburgu przypomniał, że solidarność – osadzona w chrześcijańskiej antropologii, rozumiana personalistycznie i powiązana z konsekwencjami moralnymi – leżała u źródeł powstawania Wspólnot Europejskich i zawsze należy do niej powracać: „Zawsze należy przypominać architekturę właściwą Unii Europejskiej, u której podstaw tkwią zasady solidarności i pomocniczości, aby dominowała wzajemna pomoc i możliwe było podążanie naprzód, ożywiane wzajemnym zaufaniem”<sup>26</sup>. Powrót do chrześcijańskich zasad życia społecznego, w tym do solidarności, jest – zdaniem papieża Franciszka – drogą do odmłodzenia Europy, wybudzenia z ospałości, przełamania „zmęczenia i starzenia się Europy – babci, już bezpłodnej i nietętniącej życiem”<sup>27</sup>. Jan Paweł II natomiast przypominał, że solidarność jest jedną z zasad, które stosowane czynią świat bardziej ludzki, a człowiekowi pozwalają realizować własne człowieczeństwo. Jej stosowanie nie może ograniczać się do wąskich wymiarów, lecz winno mieć zakres międzynarodowy a nawet globalny<sup>28</sup>.

Dla zobrazowania społecznego znaczenia solidarności jako zasady Oswald von Nell-Breuning posługuje się alegorią łodzi. Jest ona bardzo podobna do obrazu stworzonego w XVI wieku przez Piotra Skargę: „Płyniemy wszyscy w jednej łodzi; gdy tonie łódź, idziemy wszyscy pod wodę; gdy dociera łódź do celu – jesteśmy uratowani; wszystko, co jest czynione dla zabezpieczenia bezpiecznego rejsu, przydaje się wszystkim jej pasażerom; to, co zostanie zaniedbane albo czego zabraknie, liczy się wszystkim na niekorzyść; szczęśliwe dotarcie do celu opiera się na współpracy wszystkich nią płynących; jeśli natomiast będą robić, co im się podoba, bez oglądania się na bezpieczny rejs łodzi, stworzą niebezpieczeństwo dla samych siebie...”<sup>29</sup>. W przestrzeni temporalnej naukowcy, interpretując ten obraz, szukali odpowiedzi na pytania: Czym jest łódź? Kim są pasażerowie? Śledząc wykład z katolickiej nauki społecznej, można zauważyć, że poszczególni myśliciele

<sup>23</sup> *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, nr 197.

<sup>24</sup> Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 43.

<sup>25</sup> Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 54.

<sup>26</sup> Franciszek, *Przemówienie wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego, 25.11.2014, Strasburg*, [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/november/documents/papa-francesco\\_20141125\\_strasburgo-parlamento-europeo.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/november/documents/papa-francesco_20141125_strasburgo-parlamento-europeo.html) [dostęp: 20.03.2015].

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 22-25.

<sup>29</sup> O. von Nell-Breuning, *Solidarismus*, w: *Gesellschaftliche Ordnungssysteme*, red. tenże, H. Sacher, Freiburg 1951, s. 361.



interpretują temat solidarności coraz szerzej<sup>30</sup>: od solidarności wewnątrz wspólnoty państwowej do rzeczywistości globalnej<sup>31</sup>. Wydaje się jednak, że jest to objaw dojrzewania myśli społecznej Kościoła i trafności procesów zachodzących w świecie. Można zatem stwierdzić, iż obecnie łodzią tą jest świat, a pasażerami – cała wspólnota ludzka. Solidarność interpretowana dziś wedle tego klucza metafizycznego pozwala stwierdzić, że wszyscy są odpowiedzialni za wszystkich<sup>32</sup>.

W myśli społecznej Kościoła solidarność jawi się jako fundamentalna zasada dla konstrukcji społecznej czy politycznej. Nie jest zasadą funkcjonalną, lecz ontyczną, konstruującą podstawy ładu systemu społeczno-politycznego w pełni rozwijającego człowieczeństwo. Fundamentalnym wymogiem solidarności jest współpraca – zarówno pomiędzy jednostkami, jak i narodami. *Sollicitudo rei socialis* nazywa ją „aktem właściwym solidarności”, podkreślając, że pozwala ona przekroczyć wzajemną nieufność, charakterystyczną zwłaszcza dla stosunków międzynarodowych, i traktować „drugiego – osobę, lud czy naród – nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako «podobnego nam», jako «pomoc», czyniąc go na równi z sobą uczestnikiem «uczty życia», na którą Bóg zaprasza jednako wszystkich ludzi”<sup>33</sup>.

Kluczowe dla chrześcijańskiego rozumienia zasady solidarności wydaje się przekroczenie barier odgradzających naszych od obcych, poszukiwanie punktów możliwego porozumienia także tam, gdzie przeważa logika podziału i rozbicia, przez gotowość zatracenia siebie dla dobra bliźniego, poprzez odrzucenie wszelkich przejawów indywidualizmu i partykularyzmu<sup>34</sup>. Owo przekraczanie barier nigdy nie jest skierowane przeciwko komuś, przeciwnie – jest „wspólnym niesieniem ciężaru krzyża”<sup>35</sup>, przyjęciem na siebie trudności innych, zespoleniem<sup>36</sup>, trwałą i mocną wolą zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego<sup>37</sup>.

Zasada solidarności, wskazując kierunek ku porządkowi odpowiadającemu osobowej wartości człowieka, przyporządkowana jest kategorii dobra wspólnego. Według Czesława Strzeszewskiego, zasadę solidarności można „zdefiniować jako uporządkowaną zgodę w dążeniu do dobra wspólnego”<sup>38</sup>. Kategoria ta oznacza „sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”<sup>39</sup>. Można zatem stwierdzić, iż dobro wspólne realizuje się na trzech poziomach: na poziomie badanej wspólnoty lub organizacji; na poziomie różnych zbiorowych bytów na nie

<sup>30</sup> B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2001, s. 142.

<sup>31</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia ...*, s. 83.

<sup>32</sup> J. Schmelter, *Solidarität...*, s. 154.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 39.

<sup>34</sup> KNSK, 193.

<sup>35</sup> Ch. Millon-Delson, *Solidarność zakorzeniona...*, s. 57-58.

<sup>36</sup> V. Carraud, *Solidarność czy przejaw ideologii*, „Communio” 2 (1993), s. 3-27.

<sup>37</sup> M. Gierycz, *Zasada solidarności w porządku polityczno-prawnym UE*, „Społeczeństwo i Polityka” 1 (2008), s. 101.

<sup>38</sup> C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 2003, s. 521.

<sup>39</sup> KDK 74.

(wspólnoty lub organizacje) się składających; na poziomie konkretnych jednostek. Ten aspekt jednostki jest kluczowy, gdyż – jak zapisał Jan Paweł II – zaangażowanie na działalność na rzecz doczesnego świata oznacza zawsze i niepodzielnie służbę poszczególnemu człowiekowi w jego jedyności i niepowtarzalności oraz służbę wszystkim ludziom. Próbując zatem rozstrzygnąć realizowanie w danej wspólnoty czy organizacji zasady solidarności, należy rozstrzygnąć, czy dana wspólnota/organizacja gwarantuje dobro wszystkim i ma w perspektywie rozwój jednostki – każdego człowieka. Zawieszenie któregoś z poziomów dobra wspólnego oznaczałoby w rezultacie zagubienie i zawieszenie – we właściwym znaczeniu tego pojęcia – solidarności w funkcjonowaniu danej wspólnoty<sup>40</sup>.

W pojęciu solidarności istnieje wewnętrzne napięcie – pomiędzy dobrem wspólnym a interesami własnymi każdego z poszczególnych podmiotów. Jedne i drugie są ważne: dobro wspólne oraz interesy partykularne. Solidarność pozostaje zatem w stałym napięciu pomiędzy statycznością a dynamicznością: z jednej strony – zobowiązuje się do właściwego podziału i dystrybucji dochodów i dóbr, z drugiej – odnosi się do gotowości rezygnacji z posiadanych uprawnień w imię długofalowego rozwoju całej wspólnoty<sup>41</sup>. Nie ma zatem – w perspektywie równowagi pomiędzy dobrem wspólnym a dobrem partykularnym – jednej gotowej miary i wzoru solidarności, podręcznikowej definicji rozstrzygającej jasno, ile i jakiej solidarności potrzeba. „To sama solidarność – zwłaszcza w wymiarze społecznym – staje się istotną, mocną miarą”<sup>42</sup>. Jest bowiem nie tyle gotową wartością moralną, co rodzajem arystotelesowskiej cnoty, sprawności, która rodzi się w konkretnych sytuacjach i okolicznościach życia<sup>43</sup>.

## Zasada solidarności w Unii Europejskiej

Z odniesieniem do solidarności spotykamy się w obu fundamentalnych dla Unii Europejskiej traktatach – *Traktacie ustanawiającym Wspólnotę Europejską* i *Traktacie o Unii Europejskiej*, jak również w mającej bardziej skomplikowany status prawny *Karcie praw podstawowych*<sup>44</sup>. Odniesienia do solidarności zawiera również *Traktat Lizboński*<sup>45</sup>. Cechą charakterystyczną tych wszystkich aktów jest przywoływanie interesującej nas kategorii wśród podstawowych zasad i wartości Unii. Wskazuje to na ugruntowaną pozycję zasady solidarności w systemie prawodawstwa europejskiego. W doktrynie uznaje się solidarność za jedną z zasad konstytucyjnych prawa europejskiego, a zatem za jedną z „kardynalnych norm

<sup>40</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia...*, s. 87.

<sup>41</sup> A.Q. Curzio, *Some Thoughts on Solidarity and Subsidiarity*, w: *The Spiritual and Cultural Dimension of Europe*, Vienna – Brussels 2004, s. 39-41.

<sup>42</sup> S. Sowiński, *Jan Paweł II solidarny*, „Więź” 7 (2005), s. 40-41.

<sup>43</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia...*, s. 88.

<sup>44</sup> M. Gierycz, *Zasada solidarności...*, s. 102.

<sup>45</sup> *Traktat Lizboński*, Art. 222: *Klauzula solidarności*, <http://www.arslege.pl/klauzula-solidarnosci/k40/a10865/> [dostęp: 13.03.2015].

prawnych w europejskim porządku prawnym”<sup>46</sup>. Tym niemniej w doktrynie panuje jednocześnie spór odnośnie tego, jak rozumieć sens tej zasady<sup>47</sup>.

Samo pojęcie *wspólnot europejskich* odsyła do kategorii solidarności. Wspólnota jest miejscem, w którym problemy jednego stają się udziałem wszystkich; trudności pokonywane są wspólnie, a powodzenia jednego są ściśle związane z powodzeniem innych. Dlatego określenie *wspólnota* od samego początku nie było przypadkowe wobec europejskich organizacji integracyjnych<sup>48</sup>. Zjednoczona Europa – pisał Rober Schuman – „nie jest skierowana przeciw komukolwiek; nie ma żadnego wymiaru agresji, żadnych oznak egoizmu lub imperializmu, ani w swym łożnie, ani wobec innych krajów. (...) Jej racją bytu jest solidarność i współpraca międzynarodowa, rozumne organizowanie świata, w którym musiała stanowić istotną część. (...) Poczucie solidarności narodów przewyższy pokonane dotąd nacjonalizmy, których zasługi polegały na wyposażeniu państw w tradycję i solidną wewnętrzną strukturę. Na tych dawnych państwowych poziomach trzeba wznieść nowy ponadpaństwowy poziom. Nie nastąpi w ten sposób żadne wyparcie się chwalebnej przeszłości, lecz nowy rozwój narodowych sił dzięki ich wprzęgnięciu w służbę ponadnarodowej wspólnoty”<sup>49</sup>.

Wspólnotowość krajów europejskich budowana była na rezygnacji ze statusu zwycięzcy lub przegranego w wojnie. Na pierwszy plan weszła idea dobra wspólnego, przedłożona ponad interes własny, uwzględniając także interes innych. Wspólnoty Europejskie powstają zatem nie tyle jako pakiet celowy, lecz jako *związek życia*, stając się konstruktywnym elementem politycznej tożsamości. Solidarność od samego początku stanowiła konstytutywny element politycznej tożsamości europejskiej. Początki te wiążą się ze ściśle chrześcijańskim rozumieniem solidarności – bezinteresowności, przebaczenia, pojednania. U początków idei solidarności obecnej w Unii dostrzegalny jest związek z semantyką tej kategorii – na gruncie nauczania społecznego Kościoła. Chodzi tu – z jednej strony – o zakorzenienie w pewnej wartości, z drugiej – proces integracji realizuje podstawowe wymogi solidarności jako zasady życia społecznego. Wspólnoty Europejskie są pierwszą od wieków inicjatywą integracji opartą nie o dyktat, lecz o solidarną współpracę<sup>50</sup> – „Pożądane jest, na przykład, aby narody tej samej strefy geograficznej ustaliły takie formy współpracy, które by zmniejszyły ich zależność od potężniejszych producentów; aby otworzyły granice dla wyrobów danej strefy; aby zbadały ewentualny komplementarność produktów; aby zrzeszały się dla świadczenia sobie wzajemnie usług, których każdy z nich sam nie może zapewnić; aby współpracę rozciągnęły także na sektor monetarny i finansowy”<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> M. Gierycz, *Zasada solidarności...*, s. 102-103.

<sup>47</sup> R. Bieber, *Solidarität als Verfassungsprinzip der Europäischen Union*, w: *Solidarität und Europäische Integration*, red. A. von Bogdandy, S. Kadelbach, Baden-Baden 2002, s. 24.

<sup>48</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia...*, s. 91-92.

<sup>49</sup> R. Schuman, *Dla Europy*, Kraków 2003, s. 17-18.

<sup>50</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia...*, s. 92-93.

<sup>51</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 43.

Z perspektywy normatywnej, w Unii Europejskiej kategorię solidarności można odnieść, z jednej strony, do zasady konstrukcji Unii jako takiej w jej relacjach przede wszystkim z państwami i obywatelami, z drugiej natomiast – do zasady relacji pomiędzy państwami członkowskimi, narodami i, w ograniczonym zakresie, obywatelami. Zakres obowiązywania zasady solidarności ewoluował wraz ze zmianami celów stawianych integracji europejskiej. Nie zmienia to faktu, iż istota tej zasady pozostała niezmieniona. W jej rdzeniu odzwierciedlone zostało napięcie pomiędzy solidarnością – wartością a solidarnością – zasadą. Nie tylko zobowiązania i normy stanowią zatem europejską solidarność – one również mają ją inspirować. Solidarność, jako zasada prawna, stanowić ma zatem ramy dla rozwoju solidarnego działania politycznego w ramach Wspólnot<sup>52</sup>.

Z punktu widzenia myśli społecznej Kościoła ważne jest doprecyzowanie rozumienia zasady solidarności w Europie: czy funkcjonuje ona względem słabszych i czy obowiązuje jako generalna zasada pomiędzy państwami UE? W odniesieniu do pierwszej kwestii, realizacja zasady solidarności na poziomie państw i narodów to wsparcie i pomoc udzielone uboższym członkom wspólnot europejskich. Takie rozumienie wewnątrzwspólnotowej solidarności zapisano już w Traktatach Rzymskich: „w trosce o wzmocnienie jedności swych gospodarek i zapewnienie ich harmonijnego rozwoju poprzez zmniejszenie różnic istniejących pomiędzy poszczególnymi regionami oraz opóźnienia regionów mniej uprzywilejowanych”<sup>53</sup>. Późniejszy *Traktat o Unii Europejskiej* stwierdza: „zadaniem Wspólnoty jest (...) popieranie w całej Wspólnocie (...) spójności gospodarczej i społecznej oraz solidarności pomiędzy państwami członkowskimi”<sup>54</sup>. W artykule 158., otwierającym tytuł XVII TWE, zapisano: „w szczególności Wspólnota zmierza do zmniejszenia dysproporcji w poziomach rozwoju różnych regionów oraz zacofania regionów lub wysp najmniej uprzywilejowanych”<sup>55</sup>.

Solidarność w ramach UE jest usytuowana prawnie w zakresie celów i działań wspólnoty, zaś sposób realizacji zasady solidarności względem podmiotów słabszych – nosi znamiona bezwarunkowości<sup>56</sup>. Solidarność doczekała się wyjątkowego podkreślenia po zmianach prawnych od *Traktatu Lizbońskiego*. W art. 222. VII tytułu dokumentu poświęconego samej solidarności zapisano: „Unia i jej Państwa Członkowskie działają wspólnie w duchu solidarności, jeżeli jakiegokolwiek Państwo Członkowskie stanie się przedmiotem ataku terrorystycznego lub ofiarą klęski żywiołowej lub katastrofy spowodowanej przez człowieka. Unia mobilizuje wszystkie będące w jej dyspozycji instrumenty, w tym środki wojskowe udostępnione jej przez Państwa Członkowskie (...). W celu umożliwienia podjęcia

<sup>52</sup> M. Gierycz, *Zasada solidarności...*, s. 104.

<sup>53</sup> *Traktaty rzymskie*, s. I/PL 59, [www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl) [dostęp: 10.03.2015].

<sup>54</sup> *Traktaty europejskie*, Bydgoszcz – Warszawa 2003, s. 157.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia...*, s. 111.

skutecznych działań przez Unię i jej Państwa Członkowskie, Rada Europejska systematycznie ocenia zagrożenia dla Unii”<sup>57</sup>.

Zasada solidarności nie jest zawężona jedynie do krajów i narodów UE, lecz jest stosowana także zewnętrznie. Tak patrzy na solidarność myśl społeczna Kościoła, która z sojuszu państw czy też z wewnętrznej solidarności społeczeństwa nie czyni getta, lecz otwiera się *ad extra*. Taka otwartość od początku procesu integracyjnego była wpisana w rozumienie Wspólnot. Już *Deklaracja Schumana* czyniła proces integracyjny otwartym<sup>58</sup>. W TEWG stosunek Wspólnot do innych państw Europejskich precyzował artykuł 237., stwierdzając: „każde państwo europejskie może się ubiegać o członkostwo we wspólnocie”<sup>59</sup>. Zasada ta doczekała się pewnego doprecyzowania, wedle którego państwa członkowskie UE nie chcą takiej zależności państw będących poza UE lub będącymi terytoriami zamorskimi poszczególnych państw UE, które by nie przyczyniały się do ich rozwoju. Państwa Wspólnoty deklarują, że obok tego, co same wnoszą w rozwój państw uboższych, chcą, by także Wspólnota wносиła wkład w tym zakresie: „Cała wspólnota otrzymuje zatem szczególną orientację na dobro wspólnoty światowej – ma wspierać całościowo postrzegany (ekonomiczny, polityczny i etyczny) rozwój państw rozwijających się, a zwłaszcza najsłabszych pośród nich”<sup>60</sup>.

Zasada solidarności ukierunkowana jest na dobro każdego z obywateli – rozwój jako osoby ludzkiej. Tak to pojmuje myśl społeczna Kościoła, ale także taka perspektywa odbija się w dokumentach UE. Celem EWWiS była gwarancja pokoju dla Europy. Formą gwarancji pokoju miały być instytucje zdolne do kierowania wspólnym losem Europejczyków. I – mimo że w zapisach traktatowych trudno odnaleźć bezpośrednie nawiązania do dobra jednostki, to jednak ich cel jest jasno sformułowany – realizacja praw człowieka: „Wystarczy chwila refleksji, by dostrzec, że w centrum tych działań stoi dobro człowieka. (...) Jedyną sensowną przyczyną, dla której można było troszczyć się o pokój (...), był człowiek”<sup>61</sup>. Także późniejsze traktaty, karty praw i standardy – stawiają w centrum człowieka i jego – różnie definiowane – prawa. Budowany w UE porządek prawny i polityczny – stawia sobie za cel – co zapisane jest w poszczególnych dokumentach – ochronę dobra jednostki<sup>62</sup>.

## Przestrzenie solidarności

W zabezpieczeniu realizacji zasady solidarności wyodrębnić można kilka płaszczyzn: ekonomiczną, polityczną, dobro obywateli, społeczną i historyczną

<sup>57</sup> *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, <http://www.arslege.pl/traktat-o-funkcjonowaniu-unii-europejskiej/k40/s2195/> [dostęp: 01.06.2015].

<sup>58</sup> *Deklaracja Schumana z 9.05.1950 roku. Aneks*, w: R. Schuman, *Dla Europy*.

<sup>59</sup> Zob. [www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl) [dostęp: 01.06.2015].

<sup>60</sup> M. Gierycz, *Chrześcijaństwo i Unia...*, s. 130.

<sup>61</sup> Tamże, s. 119.

<sup>62</sup> Tamże, s. 122-123.

oraz solidarność zewnętrzną<sup>63</sup>. Te, a także inne wymiary solidarności składają się na ogólnie pojętą solidarność europejską, ukierunkowaną na człowieka – obywatela, obejmującą państwa UE oraz wykraczającą na zewnątrz Wspólnoty w samej Europie oraz poza nią. Można i należy jednak pytać: czy Europa jest solidarna? Na wstępie tego tekstu postawiono pytania, które wskazują problem badawczy. Wśród nich warto podkreślić dwa: czy konflikt/wojna na Ukrainie stwarzają okoliczności ukazujące solidarność europejską, czy też objawiają kryzys tejże solidarności? Jak solidarność europejską, w kontekście wydarzeń na Ukrainie, przestrzegają mieszkańcy byłych krajów bloku komunistycznego, w tym Polacy?

Trudno w krótkim tekście odpowiedzieć w wyczerpujący sposób na te pytania. Nie takie są zresztą zamierzenia autora. Ale pytania takie są i będą wciąż zadawane przez polityków, publicystów, wyborców, płatników podatków, dziennikarzy, blogerów, naukowców. Zapytania te odbijają się w nastrojach społecznych, zaufaniu do Wspólnot Europejskich, instytucji unijnych oraz ogólnoeuropejskim poziomie zaufania i poczucia jedności. Są i będą stawiane w wielu miejscach, przez wielu ludzi, także tych, którym zależy na podważaniu europejskiej solidarności. Pytania te są jednak istotne. Nie ma na nie krótkiej i prostej odpowiedzi. Dlatego celem tego tekstu jest naszkicowanie możliwie najbardziej precyzyjnej odpowiedzi, aczkolwiek ze świadomością jej niepełności oraz dynamicznego rozwoju spraw, które wraz z czasem mogą nieco odmiennie sytuować poruszaną problematykę. Autor ma także świadomość subiektywnego ujęcia tematu, niepełnego obrazu, częściowości ujęcia.

Jednak pytania o solidarność i zaufanie europejskie są niezmiernie ważne. Na nich opierają się – wedle twórców – Wspólnoty Europejskie. Solidarność jest także traktowana jako klucz do rozwiązywania problemów Europy. To o solidarności mówiono, gdy kraje unijne zmierzały się z kryzysem ekonomicznym, czy też stają wobec problemu fali imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Gdy w 2011 roku we Wrocławiu miało miejsce nieformalne spotkanie rady Ecofin, ówczesny minister finansów polskiego rządu stwierdził: „Brak solidarności to największe zagrożenie dla Europy w czasach dzisiejszych”<sup>64</sup>. Zaś czołowi politycy UE właśnie w zasadzie solidarności widzą klucz rozwiązania problemu narastającej migracji: „w toczącej się debacie na temat naszej polityki azylowej i migracyjnej Parlament Europejski będzie się opowiadał za solidarnością” – zapewniał w kwietniu 2015 roku Martin Schulz<sup>65</sup>, zaś Jean-Claude Juncker stwierdził, powołując się na europejską solidarność: „Włochy, Grecja i Węgry nie mogą być pozostawione

<sup>63</sup> Por.: tamże, s. 132-176.

<sup>64</sup> PAP, *Rostowski: Brak solidarności największym zagrożeniem dla Europy*, <http://www.wprost.pl/ar/261970/Rostowski-brak-solidarnosci-najwiekszym-zagrozeniem-dla-Europy/> [dostęp: 30.05.2015].

<sup>65</sup> M. Schulz, *Przemówienie na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Europejskiej 23.04.2015*, [http://www.europarl.europa.eu/the-president/en-pl/press/press\\_release\\_speeches/speeches/speeches-2015/speeches-2015-april/html/nadzwyczajne-posiedzenie-rady-europejskiej-w-dniu-23-kwietnia-2015-r--w-brukseli---przemowienie-przewodnicz-cego-parlamentu-europejskiego-martina-schulza](http://www.europarl.europa.eu/the-president/en-pl/press/press_release_speeches/speeches/speeches-2015/speeches-2015-april/html/nadzwyczajne-posiedzenie-rady-europejskiej-w-dniu-23-kwietnia-2015-r--w-brukseli---przemowienie-przewodnicz-cego-parlamentu-europejskiego-martina-schulza) [dostęp: 30.05.2015].

same z tym ogromnym wyzwaniem”<sup>66</sup>. Istnieje zatem zgoda, iż braki w solidarności oraz wprost brak solidarności to realne zagrożenie dla Europy – mimo zasad utrwalonych w kulturze europejskiej oraz zapisów prawnych.

### **Kryzys ukraiński a polityka Rosji oraz ostrożność Unii Europejskiej**

Kryzys ukraiński – wedle niektórych ekspertów – wpisuje się w politykę siły praktykowaną w Rosji od czasów cara Aleksandra III<sup>67</sup>. Aneksja Krymu i zapobieżenie utracie Ukrainy przez Rosję miały wzbudzić efekt koncyliacyjny wokół prezydenta Putina oraz zneutralizować niezadowolenie społeczne na skutek osłabiania się kondycji ekonomicznej Federacji Rosyjskiej<sup>68</sup>. Wprowadzone sankcje ze strony państw UE mogły natomiast stanowić wiarygodne wytłumaczenie obywatelom pogarszającej się ich sytuacji materialnej jako kosztów wzrostu siły Rosji na arenie międzynarodowej<sup>69</sup>. Po rosyjskiej aneksji Krymu w marcu 2014 roku oraz rozpoczętej wojnie na Ukrainie, w trakcie której Rosja wspiera militarnie i ekonomicznie tzw. siły separatystyczne Federacyjnej Republiki Noworosji (maj 2014), mieszkańcy Europy Środkowowschodniej mogli zaobserwować ostrożność głównych państw UE oraz samych struktur UE wobec wydarzeń na Ukrainie. Początkowo przywódcy unijni oraz najsilniejszych państw jedynie wzywali, rozmawiali, wyrażali oburzenie oraz postulowali zmianę. Jednak nie rodziło to żadnych reakcji zarówno ze strony Rosji, jak i tzw. separatystów. Strony te w żaden sposób nie przyjmowały opinii przywódców państw Zachodu. Siły rebeliantów prorosyjskich czuły wsparcie Rosji, co powodowało, że mogli łamać porozumienia i nie musieli liczyć się z opinią międzynarodową. Stosowano siłę i politykę faktów dokonanych, nie bacząc na straty wizerunkowe na świecie<sup>70</sup>. Stanowisko rosyjskie sytuowało też konflikt ukraiński za pomocą specjalnej narracji, którą popularyzowano w Rosji, zaś częściowo przyjmowali ją obywatele Zachodu<sup>71</sup>. Wedle tej narracji konflikt na Ukrainie odczytywany był jako sytuacja wewnątrzrosyjska. Takie przekonanie potwierdzać miało zachowanie samej Ukrainy, której przedstawiciele nie zerwali z powodu konfliktu/wojny stosunków dyplomatycznych z Rosją<sup>72</sup>.

Na tym etapie w krajach Europy Środkowowschodniej, doświadczonych uprzednio sowiecką okupacją, wydarzenia na Ukrainie były interpretowane poprzez klucz doświadczenia polityki sowieckiej w przeszłości i nieufności wzglę-

<sup>66</sup> PAP, Jean-Claude Juncker: rozmieszczenie imigrantów musi być obowiązkowe, nie dobrowolne, w: [//wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Jean-Claude-Juncker-rozmieszczenie-imigrantow-musi-byc-obowiazkowe-nie-dobrowolne,wid,17832592,wiadomosc.html?icaid=115910&\\_tictsrn=3](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Jean-Claude-Juncker-rozmieszczenie-imigrantow-musi-byc-obowiazkowe-nie-dobrowolne,wid,17832592,wiadomosc.html?icaid=115910&_tictsrn=3) [dostęp: 12.09.2015].

<sup>67</sup> A.M. Dyer, *Dyplomacja siły – rosyjska polityka bezpieczeństwa po 2008 r.*, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 33.

<sup>68</sup> J. Prus, *Rosja między lodówką a telewizorem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 52-53.

<sup>69</sup> D. Trawin, *Trzy reżimy Putina*, „Więź” 2 (2015), s. 11-12.

<sup>70</sup> W. Marciniak, *Ruska wiosna z hakiem*, „Więź” 2 (2015), s. 23-26.

<sup>71</sup> J. Prus, *Rosja między lodówką...*, s. 55-61.

<sup>72</sup> M. Zaborowski, *Rosja a porządek nowy międzynarodowy. Rozmowa z Adamem D. Rotfeldem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 23.

dem Rosji. W tej części Europy od kilku lat z niepokojem obserwowano odradzający się i stający się elementem składowym polityki Federacji Rosyjskiej *Russkij mir*<sup>73</sup>. Gdy kraje Zachodu patrzyły na sytuację na Ukrainie jako wewnętrzny konflikt w kraju, którego historia jest skomplikowana, a mentalność trudna do zrozumienia – mieszkańcy krajów-członków UE z Europy Środkowowschodniej widzieli w wydarzeniach zagrożenie dla własnego bezpieczeństwa i suwerenności. Szczególnie wyczulone były kraje bałtyckie, które już wcześniej doświadczały na przykład rosyjskich cyberataków.

Pierwsza taka ingerencja miała miejsce w kwietniu 2007 roku. Była ona następstwem decyzji rządu Estonii o oczyszczeniu przestrzeni publicznej Tallina z pomnika na cześć Armii Czerwonej. Armia ta – w opiniach Estończyków – nie tyle wyzwoliła naród, co przyniosła nowe zniewolenie i odebrała krajowi niepodległość, włączając w dyktaturę Kremla. Decyzja władz wywołała sprzeciw Moskwy, a gdy sprzeciw ten nie okazywał się skuteczny, przez trzy dni: od 26 do 28 kwietnia estońską stolicą wstrząsały potężne zamieszki, prowokowane przez młodych Rosjan mieszkających w Estonii. W tym czasie wielu niezależnych hakerów, powiązanych z rosyjską organizacją „Nasi”, zablokowało infrastrukturę informatyczną kraju: strony internetowe parlamentu, ministerstw obrony i sprawiedliwości, partii politycznych, policji, a nawet szkół publicznych. Cyberataki objęły też sektor prywatny, dwa największe banki: Hansapank i SEB Ühispank oraz największy estoński dziennik „Postimees”. Estonia zdecydowała się wówczas wezwać pomoc NATO<sup>74</sup>.

Innym wydarzeniem, które mogło stanowić ostrzeżenie przed Rosją, była wojna w Gruzji. W sytuacji braku zainteresowania Zachodu wejściem armii rosyjskiej na tereny innego państwa; w sytuacji, gdy oczy świata były skierowane na igrzyska olimpijskie w Pekinie, przywódcy Zachodniej Europy przyjmowali narrację Kremla co do działań osłonowych ludności rosyjskiej w Gruzji oraz ataku Gruzji na Rosję z rozkazu prezydenta Saakaszwilego. Narracji Rosji sprzeciwili jedynie wyraźnie prezydenci krajów Europy Środkowej, których na głównym placu Tybilisi zebrał ówczesny prezydent Polski Lech Kaczyński. To spotkanie uchroniło stolicę Gruzji przed zajęciem przez armię rosyjską. Jednak Stolicy Europy Zachodniej bardziej były skłonne wierzyć Rosji, przyjmować jej interpretację i robić z nią interesy<sup>75</sup>. Gruzja nie uchroniła całkowicie swej integralności terytorialnej i suwerenności. Nie pomógł plan Sarkozy’ego ani zespół szwajcarskiej dyplomacji Heidi Tagliavini nie wyjaśnił przyczyn wojny. „Dla wszystkich tych odważnych ludzi imperium rosyjskie jest jedynym nieprzekraczalnym horyzontem, Sprzedaż Mistrali była gorzkim akordem końcowym planu Sarkozy’ego. Francja schowała swoją dumę – dla interesów opuściła Gruzję. W marcu 2010 roku prezydent

<sup>73</sup> P. Kościński, „*Russkij mir*” – rosyjska polityka sąsiedztwa, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 72-76.

<sup>74</sup> J. Jallonen, *Dni, które wstrząsnęły Estonią*, <http://www.eesti.pl/dni-ktore-wstrzasnely-estonia-11963.html> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>75</sup> P. Kowal, *Kaukaski romans*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artykul=156> [12.09.2015].



Francji nawet nie próbował tworzyć pozorów”<sup>76</sup>. Opublikowane wówczas apele intelektualistów europejskich pozostały bez odzewu<sup>77</sup>.

Gdy zatem w obliczu rozpoczynającego się po Euromajdanie (przełom 2013 i 2014 roku) kryzysu na Ukrainie w zachodnich stolicach Europy ponownie zwyciężała rosyjska narracja, a rządy tych krajów bardziej były zainteresowane współpracą ekonomiczną z Rosją niż obawami środkowowschodnich Europejczyków. Takie usytuowanie spraw mogło rodzić pytania o jedność europejską i podważać zaufanie do struktur Unii i NATO. Wzmocnić brak poczucia bezpieczeństwa mógł ogłoszony w tym czasie komunikat niemieckiej minister obrony Ursuli von der Leyen, że Niemcy nie planują prowadzenia działań zbrojnych w ramach NATO poza własnym terytorium ani nie są przygotowane ekonomicznie do nich<sup>78</sup>.

Nie był to dla nowych krajów UE i NATO zbiór optymistycznych komunikatów. Klimat celnie określała opinia wypowiedziana w 2008 roku przez Edwarda Lucasa, po nieudanym przybliżeniu do struktur NATO i UE Gruzji oraz Ukrainy na spotkaniu w Bukareszcie: „Nowi członkowie NATO, tacy jak Polska, przysłuchiwali się z przerażeniem, jak kraje «starej Europy» bez ogródek stwierdzają, że ich stosunki z Rosją liczą się bardziej niż interesy ich nominalnych wschodnich sprzymierzeńców”<sup>79</sup>. W wielu krajach, szczególnie nadbałtyckich, na nowo za gościł niepokój, czy mogą rzeczywiście liczyć na solidarność europejską, gdy nagle Rosja zaingeruje w ich wewnętrzne sprawy lub naruszy terytorium, na przykład pod pretekstem ochrony rosyjskich obywateli.

W pierwszym okresie napięć na Ukrainie zostawiono sprawę tego kraju samym zwaśnionym stronom, traktując ją – zgodnie z zamiarami Rosji – jako sprawę wewnętrzną Rosji i Ukrainy<sup>80</sup>. Był to rezultat bagatelizowania poczynań Kremla charakterystyczny dla środowisk biznesowych zaangażowanych w Rosji oraz twórców niemieckiej *Ostpolitik* – najsilniej kształtujących politykę zagraniczną Unii<sup>81</sup>. W Europie Środkowowschodniej natomiast, szczególnie w Polsce, bardziej uważnie obserwowano sytuację ukraińską. Polska jest bowiem krajem bardzo aktywnie zaangażowanym w wydarzenia na Ukrainie. Wynika to z podstawowych założeń polskiej polityki zagranicznej, w której traktuje się umacnianie niepodległości i zachodniego kursu w polityce zewnętrznej tego państwa jako jedną z podstawowych gwarancji, że Rosja nie powróci do polityki imperialnej: „Rosję traktuje się w Polsce jako główne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa,

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> *Europejscy intelektualiści bronią Gruzji*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7066281,Europejscy\\_intelektualisci\\_bronia\\_Gruzji.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7066281,Europejscy_intelektualisci_bronia_Gruzji.html) [dostęp: 12.09.2015].

<sup>78</sup> T. Babiś, *Niemcy w polityce światowej (głos zza Odry)*, <http://nowadebata.pl/2014/07/30/niemcy-w-polityce-swiatowej/> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>79</sup> E. Lucas, *Nowa zimna wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Poznań 2008, s. 213.

<sup>80</sup> *Ławrow: Zachód nie powinien ingerować w wewnętrzne sprawy Ukrainy*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/lawrow-zachod-nie-powinien-ingerowac-w-wewnetrzne-sprawy-ukrainy,401901.html> [dostęp: 01.05.2015].

<sup>81</sup> A. Kwiatkowska-Drożdż, K. Popławski, *Niemcy wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Szok i niedowierzanie*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-04-03/niemcy-wobec-konfliktu-rosyjsko-ukraińskiego-szok-i> [dostęp: 12.09.2015].

a konsekwencją tego jest polityka odpychania Rosji od Europy, odgradzania jej pasem buforowym w postaci prozachodnich państw na naszej wschodniej granicy. Stanowi to współczesną realizację idei jagiellońskiej oraz koncepcji Juliusza Mieroszewskiego i Jerzego Giedroycia razem wziętych. Wspieranie Ukrainy, które datuje się od ogłoszenia przez tę republikę radziecką deklaracji suwerenności w 1990 roku, stanowi przede wszystkim instrumentalną realizację polityki antyrosyjskiej. Polska od tamtego czasu opowiada się za demokratyzacją Ukrainy i jej zbliżaniem do struktur europejskich i euroatlantyckich. Nie przeszkadzało naszym przywódcom, że w tym kraju rządzą politycy łamiący reguły demokracji, praw człowieka i budowali swoje majątki na ogromnej korupcji w niereformowanej gospodarce. Nie dostrzegano faktu tolerowania antypolskiego nacjonalizmu na zachodniej Ukrainie i budowania tożsamości Ukraińców na sięganiu do wzorów walki z Polakami, w tym tradycji OUN-UPA<sup>82</sup>.

Obserwacja i analiza wydarzeń na Ukrainie miała miejsce także w innych krajach regionu. Już w 2008 roku premier Estonii mówił: „Faktem jest, że od 8 sierpnia 2008 roku musimy być bardziej czujni niż wcześniej. Tego dnia, gdy Rosja, używając sił zbrojnych, najechała na Gruzję, świat się zmienił. Jeden kraj najechał na swojego suwerennego sąsiada, a my znaleźliśmy się w zupełnie nowej rzeczywistości. Ale nie tylko my, sąsiedzi Rosji. Wszystkie kraje na świecie. Owszem, powinniśmy być bardziej ostrożni. Ale nie jest to wielkim zmartwieniem Estonii. My nie bardzo boimy się Rosji. Wierzymy w NATO, a także w jego piąty artykuł, który mówi o zbiorowej obronie. (...) Oczywiście Estonia oczekuje, że w razie potrzeby inne państwa NATO nam pomogą”<sup>83</sup>.

W interpretacji wydarzeń na Ukrainie państwa bałtyckie były bardziej zdecydowane niż rządy państw Zachodu. W sierpniu 2014 roku ogłosiły agresję Rosji na terytorium Ukrainy, zaś prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves w wywiadzie dla „Die Welt” mówił: „Jeśli jest się członkiem UE i NATO, to nie ma żadnego powodu do niepokoju. Przeżywamy sytuację podobną do tej, z którą miały do czynienia Niemcy Zachodnie przed rokiem 1989: zagrożenie jest wciąż obecne, obserwujemy złe zachowanie, ale da się z tym żyć. Można sobie nawet pozwolić na żarty”. Ale w wypowiedzi polityka widoczna jest też wyraźnie inna interpretacja faktów, niż dokonywali tego przywódcy na przykład Francji czy Niemiec: „Estończycy (...) są za to przekonani, że to oni mieli rację, zachowując sceptyczną postawę w ciągu ostatnich 20 lat, w których Zachód nawoływał wschodnich Europejczyków do umiarkowania i zachowania spokoju, bo przecież «Rosja jest takim samym państwem jak każde inne». Niestety, rzeczywistość wygląda inaczej”<sup>84</sup>.

<sup>82</sup> R. Zięba, *Ukraina jako przedmiot rywalizacji*, <http://oapuw.pl/ukraina-jako-przedmiot-rywalizacji-analiza-prof-ryszarda-zieby/> [dostęp: 15.09.2015].

<sup>83</sup> K. Zuchowicz, *Estonia nie boi się Rosji. Rozmowa z premierem Estonii Andrussem Ansipem*, <http://www.rp.pl/artukul/443784.html> [dostęp: 01.05.2015].

<sup>84</sup> A. Pawlak, *Prezydent Estonii dla „Die Welt”: Nie jesteśmy żadnymi wschodnimi podludźmi*, w: <http://www.dw.de/prezydent-estonii-dla-die-welt-nie-jeste-procentC5-procent9Bmy-procentC5-procentBCadnymi-wschodnimi-podlud-procentC5-procentBAMI/a-18198753> [dostęp: 30.05.2015].

Po czasie przekonali się o zasadności obaw i trafności sądów płynących z Europy Środkowowschodniej także politycy Zachodu. Po latach uważania ostrzeżeń przed Rosją za fobie głos byłych państw postsowieckich zaczął być traktowany poważnie jako trafny osąd. Na przykład w lutym 2015 roku minister obrony UK nie mówił już o fobiach państw bałtyckich czy też paranoizmie Bałtów<sup>85</sup>, lecz dla „The Telegraph” dokonał oceny, wedle której „prezydent Rosji stanowi bardzo rzeczywiste zagrożenie”<sup>86</sup>. Może pojawić się pytanie o działania państw bałtyckich na rzecz własnego bezpieczeństwa. Są to dodatkowe szkolenia wojskowe, rozbudowa armii i wznowienie powszechnego poboru do wojska<sup>87</sup>, wobec braku jasnej i realnej polityki energetycznej wobec Rosji dającej krajom regionu poczucie bezpieczeństwa – budowa terminalu gazowego w Kłajpedzie<sup>88</sup>.

### Solidarność europejska w kontekście kryzysu ukraińskiego

W świetle wojny na Ukrainie można zauważyć, że ukazały się pewne rysy na europejskiej solidarności. W Europie Środkowej ostrożność przywódców Niemiec i Francji w nakładaniu sankcji ekonomicznych na Rosję interpretowana była nie w duchu solidarności *ad extra* wobec Ukrainy, lecz obrony własnych interesów ekonomicznych prowadzonych w Rosji. Pierwsza reakcja Francji na sprzedaż zamówionych przez rosyjską armię Mistrali, która naznaczyła ograniczenie zaufania w Europie Środkowowschodniej do solidarności europejskiej – oznaczał nie tyle troskę o bezpieczeństwo lub zahamowanie wojny, lecz prymat interesów lokalnych poszczególnych państw i konsorcjów, w tym przypadku przemysłu francuskiego<sup>89</sup>. Takie podejście nie budziło zaufania wewnątrz europejskiego, lecz obawy o realizację zapisanej i deklarowanej zasady solidarności<sup>90</sup>.

Ważnym sprawdzianem europejskiej solidarności była rosyjska aneksja Krymu. Lech Wałęsa stwierdził wówczas, że sprawa Krymu to „egzamin z europejskiej i światowej solidarności” oraz: „Jeśli będziemy solidarni, dojdzie do

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> *Brytyjski minister obrony: Putin stanowi realne zagrożenie dla państw bałtyckich*, <http://www.tvp.info/18933561/brytyjski-minister-obrony-putin-stanowi-realne-zagrozenie-dla-panstw-baltyckich> [dostęp: 30.05.2015].

<sup>87</sup> *Litwa wznawia powszechny pobór do wojska*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/litwa-wznawia-powszechny-pobor-do-wojska/kq0vq> [dostęp: 01.05.2015].

<sup>88</sup> *Litwa: Działa terminal LNG w Kłajpedzie. Dostarcza regularnie gaz*, <http://www.polskieradio.pl/42/3167/Artykul/1341761,Litwa-dziala-terminal-LNG-w-Klajpedzie-Dostarcza-regularnie-gaz> [dostęp: 01.05.2015].

<sup>89</sup> *Ambasador Francji dla PAP: nie wycofamy się ze sprzedaży Mistrala Rosji*, [http://wyborcza.pl/1,91446,16424394,Ambasador\\_Francji\\_dla\\_PAP\\_\\_nie\\_wycofamy\\_sie\\_ze\\_sprzedazy.html#ixzz3lnY5PDBH](http://wyborcza.pl/1,91446,16424394,Ambasador_Francji_dla_PAP__nie_wycofamy_sie_ze_sprzedazy.html#ixzz3lnY5PDBH) [dostęp: 12.09.2015].

<sup>90</sup> PAP, *Europejczycy przyglądają się, jak prezydent Putin nadal bawi się zapalkami*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/europejczycy-przygladaja-sie-jak-prezydent-putin-nadal-bawi-sie-zapalkami,417074.html> [dostęp: 12.09.2015]; A. Zwoliński, *Tajny plan Berlina w sprawie sankcji wobec Rosji*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/tajny-plan-berlina-w-sprawie-sankcji-wobec,83,0,1736275.html> [dostęp: 12.09.2015].

poprawy sytuacji”<sup>91</sup>. Aneksję tę w Polsce oraz w innych krajach nowej Unii odczytano jako zagrożenie, wskazując, że dopiero obecność wojsk amerykańskich w tych krajach byłaby gwarantem bezpieczeństwa. Bogdan Klich – były minister obrony narodowej – mówił wówczas: „Rosja, której przewodzi Władimir Putin i uprawia politykę aneksji oraz nie szanuje prawa międzynarodowego, jest zagrożeniem dla Polski i innych krajów Europy Środkowej”<sup>92</sup>.

Jednak reakcja Zachodu nie była tak zdecydowana, i to zarówno na etapie rządów, jak i społeczeństw<sup>93</sup>. Rządy deklarowały oburzenie oraz europejską solidarność wobec zagrożeń własnego bezpieczeństwa. Jednak brak działań, brak jasnego przekazu i wyczekiwanie mogły rodzić społeczne niepokoje i obawy. „Konflikt zbrojny między Rosją a Ukrainą stał się prawdopodobny, Polacy mają prawo czuć się zaniepokojeni, ale nie oznacza to zagrożenia militarnego dla Polski” – przypominał wówczas minister obrony RP Tomasz Siemoniak<sup>94</sup>.

Wraz z rozwojem sytuacji na Ukrainie zachodziła także zmiana w optyce europejskiej. Ważnym, a nawet swego rodzaju przelomowym wydarzeniem było zestrzelenie na terenach kontrolowanych przez wojska Noworosji przy pomocy rosyjskiego sprzętu bojowego malezyjskiego samolotu kursowego Boeing 777. Zmianę perspektywy Zachodu spowodowało także zachowanie Rosji po katastrofie: sprzeciw wobec powołania międzynarodowego trybunału wyjaśniającego przyczyny katastrofy<sup>95</sup>, fałszerstwa zdjęć satelitarnych z katastrofy boeinga<sup>96</sup>, zgodność z produkowanymi przez Rosję pociskami ziemia-powietrze Buk ze znalezionymi na miejscu katastrofy odłamekami<sup>97</sup>. To tragiczne wydarzenie w jakiejś mierze obudziło zachód Europy, pokazując, że wojna na Ukrainie nie ma granic

---

<sup>91</sup> Lech Wałęsa: *sprawa Krymu to egzamin z solidarności*, <http://www.rmf24.pl/raport-ukraina/opinie/news-lech-walesa-sprawa-krymu-to-egzamin-z-solidarnosci,nId,1400372> [dostęp: 01.09.2015].

<sup>92</sup> Bogdan Klich dla RMF FM: *Rosja jest zagrożeniem dla Polski*, <http://www.rmf24.pl/raport-ukraina/opinie/news-bogdan-klich-dla-rmf-fm-rosja-jest-zagrozeniem-dla-polski,nId,1410851> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>93</sup> W listopadzie 2014 r. 39 procent Niemców opowiedziało się za akceptacją aneksji Krymu przez Rosję – za: *Sondaż: 39 procent Niemców za uznaniem aneksji Krymu przez Rosję*, <http://www.rmf24.pl/raport-ukraina/opinie/news-sondaz-39-procent-niemcow-za-uznaniem-aneksji-krymu-przez-ro,nId,1563418> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>94</sup> Siemoniak: *Pelzająca aneksja Krymu. Nie ma czystej gry*, <http://www.rmf24.pl/raport-ukraina/opinie/news-siemoniak-pelzajaca-aneksja-krymu-nie-ma-czystej-gry,nId,1358812> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>95</sup> *Putin krytykuje pomysł utworzenia trybunału ds. zestrzelenia boeinga nad Ukrainą*, <http://www.rmf24.pl/raport-ukraina/zestrzelony-samolot/news-putin-krytykuje-pomysl-utworzenia-trybunalu-ds-zestrzelenia-,nId,1854110> [dostęp: 01.09.2015].

<sup>96</sup> *Rosja sfalszowała zdjęcia dotyczące zestrzelenia Boeinga 777*, <http://www.rmf24.pl/raport-ukraina/zestrzelony-samolot/news-rosja-sfalszowala-zdjecia-dotyczace-zestrzelenia-boeinga-777,nId,1828427> [dostęp: 01.09.2015].

<sup>97</sup> *TV: Odłamek znaleziony na miejscu katastrofy boeinga pasuje do rosyjskich pocisków*, <http://www.rmf24.pl/raport-ukraina/fakty/news-tv-odlamek-znaleziony-na-miejscu-katastrofy-boeinga-pasuje-d,nId,1701519> [odczyt: 01.09.2015].

i nie jest wydarzeniem lokalnym<sup>98</sup>. Tragedia pasażerów wzbudziła zainteresowanie wojną światowej opinii publicznej oraz sprawiła, że Ukraina przestała być traktowana jako problem wewnętrzzrosyjski.

Odpowiedzią UE na konflikt na Ukrainie stało się wyłączenie Federacji Rosyjskiej z grupy G8<sup>99</sup> oraz sankcje wobec Rosji, oraz ograniczone sankcje osobowe na 33 polityków rosyjskich<sup>100</sup>. Sankcje te objęły przede wszystkim sektor bankowy, nowe technologie konieczne do wydobycia złóż naturalnych oraz obroty handlowe. Ich zakres nie był jednak zbyt ukonkretniony, nie oznaczał odwołania zawartych uprzednio kontraktów na broń, nie obejmował największego banku rosyjskiego mającego swe oddziały w UE<sup>101</sup>, zaś wyjęte były z nich największe korporacje światowe, których przedstawiciele nie pozwolili, by ich interesy zostały zakłócone przez gry polityków<sup>102</sup>. Natomiast sankcje handlowe zmniejszyły obroty na żywność, co odczuły przede wszystkim Niemcy i Polska<sup>103</sup>. Rosja bowiem w odpowiedzi wprowadziła własne sankcje handlowe<sup>104</sup> – które odczuli polscy producenci żywności; odwieszając je częściowo wobec producentów z państw starej Unii<sup>105</sup>. Szczególny sprzeciw Polski wzbudziło natomiast odkrycie prowadzenia – ponad sankcjami – oddzielnych rozmów przez poszczególne kraje Unii z Rosją o zawieszeniu sankcji na sprowadzanie żywności<sup>106</sup>. Wzburzenie wśród polskich producentów żywności wzbudziły informacje o sprowadzaniu – mimo sankcji – mięsa z Austrii do Rosji<sup>107</sup>.

Trudności w zrozumieniu wydarzeń na Ukrainie dla całej Wspólnoty Europejskiej rodzi brak solidarności w konstruowaniu pamięci historycznej. Europa

<sup>98</sup> *Malezyjski samolot zestrzelony na Ukrainie. Putin wskazuje winnych*, <http://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/artukul/malezyjski;boeing;zestrzelony;na;ukrainie;putin;wskazuje;winnych,162,0,1583522.html> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>99</sup> *Kreml śledzi G7. Zwłaszcza „niuanse” w podejściu do sankcji*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/rosja-sledzi-szczyt-g7-roznice-w-podejsciu-do-sankcji,549456.html> [dostęp: 15.09.2015].

<sup>100</sup> R. Zięba, *Ukraina jako przedmiot...* [dostęp: 15.09.2015].

<sup>101</sup> *Amerykański ekspert: sankcje za słabe. USA powinny zacząć zbroić Ukraińców*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/opinie/news-amerykanski-ekspert-sankcje-za-slabo-usa-powinny-zaczac-zbro,1Id,1477592> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>102</sup> *Wojna na sankcje*, [http://www.prisonplanet.pl/ekonomia/wojna\\_na\\_sankcje,p77375337](http://www.prisonplanet.pl/ekonomia/wojna_na_sankcje,p77375337) [dostęp: 12.09.2015].

<sup>103</sup> *Rosyjskie sankcje na żywność najmocniej odczują Niemcy i Polska*, [http://wyborcza.pl/1,91446,16443740,Rosyjskie\\_sankcje\\_na\\_zywnosc\\_najmocniej\\_uderza\\_w\\_Niemcy.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16443740,Rosyjskie_sankcje_na_zywnosc_najmocniej_uderza_w_Niemcy.html) [dostęp: 12.09.2015].

<sup>104</sup> *Embargo na warzywa, owoce, mięso, nabiał... Rosyjski odwet na sankcje*, <http://tvn24bis.pl/wiadomosci-gospodarcze,71/embargo-na-owoce-warzywa-mieso-nabial-rosyjski-odwet-za-sankcje,457012.html> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>105</sup> *Rosja zniesie sankcje na zachodnią żywność*, [http://uniatransportu.pl/aktualnosci/a\\_82,rosja-zniesie-embargo-na-zachodnia-zywnosc](http://uniatransportu.pl/aktualnosci/a_82,rosja-zniesie-embargo-na-zachodnia-zywnosc) [dostęp: 15.09.2015].

<sup>106</sup> *UE podzielona w sprawie sankcji (Rosja znosi embargo dla „swoich”)*, <https://odyssynlaertesa.wordpress.com/2015/03/18/ue-podzielona-w-sprawie-sankcji-rosja-znosi-embargo-dla-swoich-co-z-wieprzowina-z-bialorusi-przeceniana-rola-rosji-w-polskim-handlu/> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>107</sup> *Mimo embargo Austria eksportuje świnie do Rosji. Polska żąda wyjaśnień*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1075824,Mimo-embarga-Austria-eksportuje-swinie-do-Rosji-Polska-zada-wyjasnienie> [dostęp: 12.09.2015].

Środkowa i Wschodnia ma swoją historię, która jest znacznie bardziej skomplikowana niż Europy Zachodniej. Jest to też historia mentalności, która jest wewnętrznie wieloaspektowa, odmienna niż mentalność Zachodu<sup>108</sup>. Przy czym można zaryzykować stwierdzenie, że w tym wszystkim wyższa jest wiedza o historii i warunkach społeczno-politycznych Zachodniej Europy na Wschodzie niż zrozumienie państw środkowowschodnich na Zachodzie. Taka zależność skutkuje postawą, że skoro mentalności tej się nie zna, nie rozumie – to lepiej w sprawy tego regionu – oprócz turystyki i robienia interesów – się nie angażować. Takie też podejście powoduje, że w patrzeniu na Europę nie uwzględnia się jej wschodnich i środkowowschodnich wymiarów. Wniosek taki wysunął między innymi Norman Davis – brytyjski historyk, prywatnie mąż Polki z Krakowa, autor wielu książek z zakresu historii Polski, Europy, szczególnie XX wieku<sup>109</sup>.

Tymczasem – jak mówił w 1979 roku w Polsce Jan Paweł II – Wschód i Zachód to dwie części jednej i tej samej Europy: „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież-Polak, papież-Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu?”<sup>110</sup>. Jako całość, każda z tych części ma prawo do rozwoju ekonomicznego, do samostanowienia, do opinii i forsowania własnych racji na arenie międzynarodowej. W przeciwnym przypadku – jak stwierdzili dyskutanci zebrani w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku z okazji 70-lecia zakończenia II wojny światowej – pokój nie będzie możliwy, a sytuacja wojny może się powtórzyć<sup>111</sup>.

Dlatego ważne jest monitorowanie jakości postaw solidarnych między państwami Unii Europejskiej, Unii ukierunkowanej na zewnątrz oraz pomiędzy rządami państw a instytucjami unijnymi. Różne wydarzenia polityczno-ekonomiczne stanowią bowiem papierek lakmusowy europejskiej solidarności. Takim papierkiem była i jest wciąż obecnie sytuacja na Ukrainie. Solidarność jest trwale obecna w dokumentach Wspólnot Europejskich, w zasadach kultury europejskiej, jednak – jak każda zasada opisująca porządek idealny – czeka na realizację i jest zagrożona. Zasadzie solidarności zagrażają partykularyzmy, siła oraz logika zysków. Dlatego ważne jest zarówno monitorowanie zapisów dokumentów unijnych, jak i deklaracji polityków, kluczy rozwiązywania napięć i kryzysów oraz odbioru społecznego. Niniejszy tekst jest taką próbą, która wskazuje, że solidarność

<sup>108</sup> M. Prengowski, *Nieznosna wschodnia Polska. Jesteśmy tacy sami jak Rosjanie*, <http://www.eastbook.eu/2014/07/material/news/nieznosnie-wschodnia-polska-jestesmy-tacy-sami-jak-rosjanie/> [dostęp: 12.03.2015].

<sup>109</sup> R. Orszczyżyn, *Norman Davis „Europa między Wschodem a Zachodem”*, <https://orszczyn.wordpress.com/2007/10/13/norman-davies-europa-miedzy-wschodem-a-zachodem/> [dostęp: 12.09.2015].

<sup>110</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św.* (Gniezno, 03.06.1979), [http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1979/documents/hf\\_jp-ii\\_hom\\_19790603\\_polonia-gniezno-cattedrale.html](http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1979/documents/hf_jp-ii_hom_19790603_polonia-gniezno-cattedrale.html) [dostęp: 03.03.2015].

<sup>111</sup> *Wschód Europy punktem zapalnym. Sytuacja jak przed II wojną światową*, <http://www.polskieradio.pl/7/1552/Artykul/1437866,Wschod-Europy-punktem-zapalnym-sytuacja-jak-przed-II-wojna-swiatowa> [dostęp: 01.05.2015].

europajska jest stałym zadaniem i istnieje w stałym zagrożeniu. Czekają wciąż na realizację oraz stale może być zrywana przez partykularne interesy silniejszych lub zdeterminowanych. Dlatego słuszne wydają się słowa przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska: „Naszym zadaniem jest wzmocnienie Europy jako wspólnoty. To jest najlepsza odpowiedź na działania Rosji wobec Ukrainy. (...) Gdy w niektórych państwach zachodnich widzę i słyszę polityków lekceważących ten problem, czy nieobawiających się tego, co dzieje się na Ukrainie, to myślę sobie, że są krótkowzroczni”. Odmienne punkty widzenia oraz odmienne procesy oceny sytuacji pomiędzy Starą a Nową Europą stały się widoczne w obliczu wojny na Ukrainie. Osłabiło to wzajemne zaufanie obywateli – a zaufanie jest podstawą solidarności. Solidarność nie jest tylko wspólnym robieniem interesów, czystym sojuszem politycznym czy wojskowym. „Solidarność to wspólnota zaufania”<sup>112</sup>. Wymaga stałego wysiłku wszystkich architektów europejskich wspólnoty.

## Bibliografia

- Ambasador Francji dla PAP: nie wycofamy się ze sprzedaży Mistrala Rosji*, [http://wyborcza.pl/1,91446,16424394,Ambasador\\_Francji\\_dla\\_PAP\\_\\_nie\\_wycofamy\\_sie\\_ze\\_sprzedazy.html#ixzz3lnY5PDBH](http://wyborcza.pl/1,91446,16424394,Ambasador_Francji_dla_PAP__nie_wycofamy_sie_ze_sprzedazy.html#ixzz3lnY5PDBH) [dostęp: 12.09.2015].
- Amerykański ekspert: sankcje za słabe. USA powinny zacząć zbroić Ukraińców*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/opinie/news-amerykanski-ekspert-sankcje-za-slabe-usa-powinny-zaczac-zbroi,nId,1477592> [dostęp: 12.09.2015].
- Babiś T., *Niemcy w polityce światowej (głos zza Odry)*, <http://nowadebata.pl/2014/07/30/niemcy-w-polityce-swiatowej/> [dostęp: 12.09.2015].
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (2009).
- Bieber R., *Solidarität als Verfassungsprinzip der Europäischen Union*, w: *Solidarität und Europäische Integration*, red. A. von Bogdandy, S. Kadelbach, Baden-Baden 2002, s. 10-25.
- Bogdan Klich dla RMF FM: Rosja jest zagrożeniem dla Polski*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/opinie/news-bogdan-klich-dla-rmf-fm-rosja-jest-zagrozeniem-dla-polski,nId,1410851> [dostęp: 12.09.2015].
- Bourke V.J., *Historia etyki*, Toruń 1994.
- Brytyjski minister obrony: Putin stanowi realne zagrożenie dla państw bałtyckich*, <http://www.tvp.info/18933561/brytyjski-minister-obrony-putin-stanowi-realne-zagrozenie-dla-panstw-baltyckich> [dostęp: 30.05.2015].
- Carraud V., *Solidarność czy przejaw ideologii*, „Communio” 2 (1993), s. 3-27.
- Curzio A. Q., *Some Thoughts on Solidarity and Subsidiarity*, w: *The Spiritual and Cultural Dimension of Europe*, Vienna – Brussels 2004, s. 39-41.
- Deklaracja Schumana z 9.05.1950 roku. Aneks*, w: R. Schuman, *Dla Europy*, Kraków 2003.
- Dyner A.M., *Dyplomacja siły – rosyjska polityka bezpieczeństwa po 2008 r.*, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 33-49.

<sup>112</sup> M. Król, *Kilka uwag...*, s. 9.

- Embargo na warzywa, owoce, mięso, nabiał... Rosyjski odwet na sankcje*, <http://tvn24bis.pl/wiadomosci-gospodarcze,71/embargo-na-owoce-warzywa-mieso-nabial-rosyjski-odwet-za-sankcje,457012.html> [dostęp: 12.09.2015].
- Europejscy intelektualiści bronią Gruzji*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7066281,Europejscy\\_intelektualisci\\_bronia\\_Gruzji.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7066281,Europejscy_intelektualisci_bronia_Gruzji.html) [12.09.2015].
- Finkelkraut A., *Zagubione człowieczeństwo*, Warszawa 1999.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei* (2013).
- Franciszek, *Przemówienie wygłoszone na forum Parlamentu Europejskiego, 25.11.2014, Strasburg*, [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/november/documents/papa-francesco\\_20141125\\_strasburgo-parlamento-europeo.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/november/documents/papa-francesco_20141125_strasburgo-parlamento-europeo.html) [dostęp: 20.03.2015].
- Gierycz M., *Chrześcijaństwo i Unia Europejska. Rola religii w procesie integracji europejskiej*, Kraków – Warszawa 2008.
- Gierycz M., *Zasada solidarności w porządku polityczno-prawnym UE*, „Społeczeństwo i Polityka” 1 (2008), s. 95-117.
- Jallonen J., *Dni, które wstrząsnęły Estonią*, <http://www.eesti.pl/dni-ktore-wstrzasnely-estonia-11963.html> [dostęp: 12.09.2015].
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1991).
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (1987).
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. (Gniezno, 03.06.1979)*, [http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1979/documents/hf\\_jp-ii\\_hom\\_19790603\\_polonia-gniezno-cattedrale.html](http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/homilies/1979/documents/hf_jp-ii_hom_19790603_polonia-gniezno-cattedrale.html) [03.03.2015].
- Kompendium nauki społecznej Kościoła* (2004).
- Kościński P., „*Russkij mir*” – *rosyjska polityka sąsiedztwa*, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 71-87.
- Kowal P., *Kaukaski romans*, <http://www.omp.org.pl/artukul.php?artukul=156> [dostęp: 12.09.2015].
- Kreml śledzi G7. Zwłaszcza „niuanse” w podejściu do sankcji*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rosja-sledzi-szczyt-g7-roznice-w-podejsciu-do-sankcji,549456.html> [dostęp: 15.09.2015].
- Król M., *Kilka uwag wstępnych*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. J. Kołtan, Gdańsk 2014, s. 7-12.
- Kwiatkowska-Drożdż A., Popławski K., *Niemcy wobec konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Szok i niedowierzenie*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2014-04-03/niemcy-wobec-konfliktu-rosyjsko-ukrainskiego-szok-i> [dostęp: 12.09.2015].
- Lech Wałęsa: sprawa Krymu to egzamin z solidarności*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/opinie/news-lech-walesa-sprawa-krymu-to-egzamin-z-solidarnosci,nId,1400372> [dostęp: 01.09.2015].
- Litwa wznawia powszechny pobór do wojska*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/litwa-wznawia-powszechny-pobor-do-wojska/kq0vq> [dostęp: 01.05.2015].
- Litwa: Działa terminal LNG w Kłajpedzie. Dostarcza regularnie gaz*, <http://www.polskie-radio.pl/42/3167/Artykul/1341761,Litwa-dziala-terminal-LNG-w-Klajpedzie-Dostarcza-regularnie-gaz> [dostęp: 01.05.2015].
- Lucas E., *Nowa Zimna Wojna. Jak Kreml zagraża Rosji i Zachodowi*, Poznań 2008.



- Ławrow: *Zachód nie powinien ingerować w wewnętrzne sprawy Ukrainy*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/lawrow-zachod-nie-powinien-ingerowac-w-wewnetrzne-sprawy-ukrainy,401901.html> [dostęp: 01.05.2015].
- Malezyjski samolot zestrzelony na Ukrainie. Putin wskazuje winnych*, <http://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/artukul/malezyjski;boeing;zestrzelony;na;ukrainie;putin;wskazuje;winnych,162,0,1583522.html> [dostęp: 12.09.2015].
- Marciniak W., *Ruska wiosna z hakiem*, „Więź” 2 (2015), s. 21-28.
- Mazurkiewicz P., *Solidarność – polska specjalność?*, „Pastores” 22 (2004), s. 53-64.
- Milon-Delsn Ch., *Solidarność zakorzeniona*, „Znak” 8 (2000), s. 51-59.
- Mimo embargo Austria eksportuje świnie do Rosji. Polska żąda wyjaśnień*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1075824,Mimo-embarga-Austria-eksportuje-swinie-do-Rosji-Polska-zada-wyjasnienie> [dostęp: 12.09.2015].
- Nell-Breuning O. von, *Solidarismus*, w: *Gesellschaftliche Ordnungssysteme*, red. tenże, H. Sacher, Freiburg 1951, s. 358-376.
- Oryszczyszyn R., *Norman Davis „Europa między Wschodem a Zachodem”*, <https://oryszczyszyn.wordpress.com/2007/10/13/norman-davies-europa-miedzy-wschodem-a-zachodem/> [12.09.2015].
- PAP, *Europejczycy przyglądają się, jak prezydent Putin nadal bawi się zapalkami*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/europejczycy-przygladaja-sie-jak-prezydent-putin-nadal-bawi-sie-zapalkami,417074.html> [dostęp: 12.09.2015].
- PAP, *Jean-Claude Juncker: rozmieszczenie imigrantów musi być obowiązkowe, nie dobrowolne*, [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Jean-Claude-Juncker-rozmieszczenie-imigrantow-musi-byc-obowiazkowe-nie-dobrowolne,wid,17832592,wiadomosc.html?tid=115910&\\_tictsn=3](http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Jean-Claude-Juncker-rozmieszczenie-imigrantow-musi-byc-obowiazkowe-nie-dobrowolne,wid,17832592,wiadomosc.html?tid=115910&_tictsn=3) [dostęp: 12.09.2015].
- PAP, *Rostowski: Brak solidarności największym zagrożeniem dla Europy*, <http://www.wprost.pl/ar/261970/Rostowski-brak-solidarnosci-najwiekszym-zagrozeniem-dla-Europy/> [dostęp: 30.05.2015].
- Pawlak A., *Prezydent Estonii dla „Die Welt”: Nie jesteśmy żadnymi wschodnimi podludźmi*, <http://www.dw.de/prezydent-estonii-dla-die-welt-nie-jeste-procentC5-procent9Bmy-procentC5-procentBCadnymi-wschodnimi-podlud-procentC5-procentBAmi/a-18198753> [dostęp: 30.05.2015].
- Piechowiak M., *Solidarność – w poszukiwaniu ideowej tradycji interpretacji tej kategorii konstytucyjnej*, w: *Idea solidaryzmu we współczesnej filozofii prawa i polityki*, red. A. Łabno, Warszawa 2012, s. 145-185.
- Prengowski M., *Nieznosna wschodnia Polska. Jesteśmy tacy sami jak Rosjanie*, <http://www.eastbook.eu/2014/07/material/news/nieznosnie-wschodnia-polska-jestesmy-tacy-sami-jak-rosjanie/> [dostęp: 12.03.2015].
- Prus J., *Rosja między lodówką a telewizorem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 51-70.
- Putin krytykuje pomysł utworzenia trybunału ds. zestrzelenia boeinga nad Ukrainą*: <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/zestrzelony-samolot/news-putin-krytykuje-pomysl-utworzenia-trybunalu-ds-zestrzelenia-nId,1854110> [dostęp: 01.09.2015].
- Rosja sfalszowała zdjęcia dotyczące zestrzelenia Boeinga 777*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/zestrzelony-samolot/news-rosja-sfalszowala-zdjecia-dotyczace-zestrzelenia-boeinga-777,nId,1828427> [dostęp: 01.09.2015].

- Rosja zniesie sankcje na zachodnią żywność*, [http://uniatransportu.pl/aktualnosci/a\\_82,rosja-zniesie-embargo-na-zachodnia-zywnosc](http://uniatransportu.pl/aktualnosci/a_82,rosja-zniesie-embargo-na-zachodnia-zywnosc) [dostęp: 15.09.2015].
- Rosyjskie sankcje na żywność najmocniej odczują Niemcy i Polska*, [http://wyborcza.pl/1,91446,16443740,Rosyjskie\\_sankcje\\_na\\_zywnosc\\_najmocniej\\_uderza\\_w\\_Niemcy.html](http://wyborcza.pl/1,91446,16443740,Rosyjskie_sankcje_na_zywnosc_najmocniej_uderza_w_Niemcy.html) [dostęp: 12.09.2015].
- Salij J., *O solidarności trochę teologicznie*, „Znak” 9 (2000), s. 35-50.
- Schmelter J., *Solidarität: Die Entwicklungsgeschichte eines sozialethischen Schlüsselbegriffs*, München 1991.
- Schulz M., *Przemówienie na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Europejskiej* (23.04.2015), [http://www.europarl.europa.eu/the-president/en-pl/press/press\\_release\\_speeches/speeches/speeches-2015/speeches-2015-april/html/nadzwyczajne-posiedzenie-rady-europejskiej-w-dniu-23-kwietnia-2015-r-w-brukseli---przemowienie-przewodnicz-cego-parlamentu-europejskiego-martina-schulza](http://www.europarl.europa.eu/the-president/en-pl/press/press_release_speeches/speeches/speeches-2015/speeches-2015-april/html/nadzwyczajne-posiedzenie-rady-europejskiej-w-dniu-23-kwietnia-2015-r-w-brukseli---przemowienie-przewodnicz-cego-parlamentu-europejskiego-martina-schulza) [dostęp: 11.09.2015].
- Schuman R., *Dla Europy*, Kraków 2003.
- Siemoniak: Pelzająca aneksja Krymu. Nie ma czystej gry*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/opinie/news-siemoniak-pelzajaca-aneksja-krymu-nie-ma-czystej-gry-nId,1358812> [dostęp: 12.09.2015].
- Skarga P., *Kazanie wtóre. O miłości ku ojczyźnie i o pierwszej chorobie Rzeczypospolitej, która jest w niezycżliwości ku Ojczyźnie*, <http://literat.ug.edu.pl/~literat/skarga/0002.htm> [dostęp: 13.05.2015].
- Sloterdijk P., *Domestykacja człowieka i ekspansja solidarności*, w: *Solidarność i kryzys zaufania*, red. J. Kołtan, Gdańsk 2014, s. 83-97.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (1965).
- Sondaż: 39 procent Niemców za uznaniem aneksji Krymu przez Rosję*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/opinie/news-sondaz-39-procent-niemcow-za-uznaniem-aneksji-krymu-przez-ro,nId,1563418> [dostęp: 12.09.2015].
- Sorge B., *Wykłady z katolickiej nauki społecznej*, Kraków 2001.
- Sowiński S., *Jan Paweł II solidarny*, „Więź” 7 (2005), s. 37-43.
- Strzeszewski C., *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 2003.
- Ślipko T., *Historia etyki*, Kraków 2010.
- Taylor Ch., *Kilka refleksji na temat solidarności*, „Znak” 8 (2000), s. 22-34.
- Tischner J., *Etyka solidarności*, Kraków 2003.
- Torrell J.P., *Święty Tomasz z Akwinu. Mistrz duchowy*, Poznań 2003.
- Traktat lizboński*, <http://www.arslege.pl/klauzula-solidarnosci/k40/a10865/> [dostęp: 13.03.2015].
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, <http://www.arslege.pl/traktat-o-funkcjonowaniu-unii-europejskiej/k40/s2195/> [dostęp: 01.06.2015].
- Traktaty europejskie*, Bydgoszcz – Warszawa 2003.
- Traktaty rzymskie*, s. I/PL 59, [www.ukie.gov.pl](http://www.ukie.gov.pl) [dostęp: 10.03.2015].
- Trawin D., *Trzy reżimy Putina*, „Więź” 2 (2015), s. 7-20.
- TV: Odlamek znaleziony na miejscu katastrofy boeinga pasuje do rosyjskich pocisków*, <http://www.rmfm24.pl/raport-ukraina/fakty/news-tv-odlamek-znaleziony-na-miejscu-katastrofy-boeinga-pasuje-d,nId,1701519> [odczyt: 01.09.2015].

- UE podzielona w sprawie sankcji (Rosja znosi embargo dla „swoich”)*, <https://odyssyn-laertesa.wordpress.com/2015/03/18/ue-podzielona-w-sprawie-sankcji-rosja-znosi-embargo-dla-swoich-co-z-wieprzowina-z-bialorusi-przeceniana-rola-rosji-w-polskim-handlu/> [dostęp: 12.09.2015].
- Wojna na sankcje*, [http://www.prisonplanet.pl/ekonomia/wojna\\_na\\_sankcje,p77375337](http://www.prisonplanet.pl/ekonomia/wojna_na_sankcje,p77375337) [dostęp: 12.09.2015].
- Wschód Europy punktem zapalnym. Sytuacja jak przed II wojną światową*, <http://www.polskieradio.pl/7/1552/Artykul/1437866,Wschod-Europy-punktem-zapalnym-sytuacja-jak-przed-II-wojna-swiatowa> [01.05.2015].
- Zaborowski M., *Rosja a porządek nowy międzynarodowy. Rozmowa z Adamem D. Rotfeldem*, „Sprawy Międzynarodowe” 1 (2015), s. 7-31.
- Zięba R., *Ukraina jako przedmiot rywalizacji*, <http://oapuw.pl/ukraina-jako-przedmiot-rywalizacji-analiza-prof-ryszarda-zieby/> [dostęp: 15.09.2015].
- Zuchowicz K., *Estonia nie boi się Rosji. Rozmowa z premierem Estonii Andrussem Ansiem*, <http://www.rp.pl/arttykul/443784.html> [dostęp: 01.05.2015].
- Zwoliński A., *Tajny plan Berlina w sprawie sankcji wobec Rosji*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/tajny-plan-berlina-w-sprawie-sankcji-wobec,83,0,1736275.html> [dostęp: 12.09.2015].

Słowa kluczowe: solidarność, zaufanie, Unia Europejska, Ukraina

Keywords: solidarity, trust, European Union, Ukraine